

EPIS x INTRUZ, LOGOUT

Logout i wszystko człowieku jasne
Jestem oldscholowy
Jak na rejonie gra w kapsle
Zdejmij mordę maskę
Dosyć pierdolenia
Z hodowli bydła lecą największe zanieczyszczenia
Uziemiona scena
Koncertów 10%
Zasrani ekolodzy na silniku v8
Ja was bardzo proszę
Ja cię proszę Greta
Tyle jesteś warta co parcha na feta
Meta jest na końcu
Meta jest w tabletkach
Meta jest na chacie jak polewana set
Wystraszeni w sklepach, sam miałem obawę
Ale wiem że czas rozwikła każdą sprawę
Jadą na sygnale ubrani cali w plastik
Po czasie w koszulkach i jedzą kanapki
Płacimy podatki, płacimy bo trzeba
Było płacili faktury, poczekasz do znużenia

Zaczynam już jebac
W telewizji ściema
Do utylizacji poszła z kablówki antena
Patrzę na skład sera, i mało tam sera
Łosoś atlantydzki produkcja Norwegia
Jebac
I tak mordę ze wszystkim
Jak się będziesz dawać zrobią na tobie zyski
Kiedyś białe myszki, dzisiaj widzę lepiej
Wiemy że na sznurku skończył Andrzej Lepper

Czarne to czarne, a białe to białe
Sprzedadzą dupę by stać się wiralem
Ujebany kabel z przekazem od dwóch typów
Logout, Logout, Logout
Skurwysynu
Czarne to czarne, a białe to białe
Sprzedadzą dupę by stać się wiralem
Ujebany kabel z przekazem od dwóch typów
Logout, Logout, Logout
Skurwysynu

Śpij kochana śpij, śpij
Ja czerpię inspirację
2:30 w nocy
Ja idę po bletki na stację
Logout nie ma out
I nie ma karetki
Nie ma ludzi, świateł, lamp i na stacji ekspedientki
Ten przycisk to level hard
Ten rap to Keanu Reeves
Tylko kurwa razy dwa
Się ma Mat i Rix
Nie ma nic to nie ma wad
Nad ranem nie ma dnia
To jak bez tła teledysk, lub dysk wyłowiony z dna
Na trasie na szmelc, transformers bez DNA
Zebrający pies, to już na pewno nie ja
Wolę być wylogowany, lub jak bunt postrzegany
Niż być silny jak dąb co jest krwią podlewany
Logout prima sort, jebac ich narko testy
Wiozę kabel z Media Markt

Popieram protesty
Zawiesi się system, jak będziesz się dzielić
Wyloguj się kurwa, nie daj się zaszcześcić

Energii ma tyle co jebamy Eddie Murpchy
Masz imię, nazwisko i długi od ręki
Wszystko już jest płatne, nawet kibel na Czantorii
A ci ludzie zza okienka
Mają ryje jak cyborgi
Pośród młodzieży niech rosną haterzy
Kradną ostro co im się należy
Uliczni sprinterzy, kontra oko boga
Ja przez całą dobę otwarte mam oba